

Artyleryjski atak na cywilny autobus na Ukrainie

15 stycznia 2015

Artyleryjski atak na autobus we wschodniej Ukrainie, w którym zginęło 10 cywilów a 18 zostało rannych, musi zostać niezwłocznie zbadany, ponieważ może stanowić naruszenie międzynarodowego prawa humanitarnego, powiedziała Amnesty International.

Najwyraźniej podczas ataku wykorzystany został artyleryjski system Grad, ale w chwili obecnej nie jest jasne, skąd przyszedł atak. Uderzył w cywilny autobus, który przejeżdżał przez wojskowy punkt kontrolny prowadzony przez siły prokijowskie w miejscowości Wołnowacha.

– Świat musi poznać prawdę o tym tragicznym zdarzeniu. Musi zostać ono dokładnie, bezstronnie i niezależnie zbadane – jako możliwe naruszenia prawa wojennego – powiedział Denis Krivosheev, zastępca Dyrektora Amnesty International ds. Europy i Azji Środkowej. – Osoby odpowiedzialne za tragedię albo nie podjęły działań w celu ochrony ludności cywilnej, czego domaga się międzynarodowe prawo humanitarne, albo był to zamierzony atak, co oznacza zbrodnię wojenną.

Zdjęcia krążące w mediach społecznościowych ukazywały autobus z wybitymi oknami i śladami łusek po bokach. Obok pojazdu śnieg pokryty był krwią.

Wkrótce po ataku, separatystyczne serwisy informacyjne ogłosiły, że ukraiński punkt kontrolny został zniszczony. Ale wysoki rangą przedstawiciel samozwańczej Donieckiej Republiki Ludowej twierdził podobno później, że artyleria separatystów nie była w stanie osiągnąć punktu kontrolnego.

We wrześniu 2014 roku uzgodniono zawieszenie broni we wschodniej Ukrainie, ale od tego czasu zginęło 1400 osób –

obie strony coraz bardziej angażują się w ataki odwetowe. Od wybuchu konfliktu w zeszłym roku zginęło łącznie prawie 5000 osób.

Źródło: [Amnesty International](#)